Nr. 373. Kraków, Poniedziałek 13 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ —
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hepczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Beckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 95 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

L. P. P. a kwestya rządu.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 11 sierpnia.

»Strażnica«, organ L. P. P., przynosi w ostatnim numerze następujące oświadczenie:

Jedyne wyjście z obecnej niezwykle skomplikowanej sytuacyi wewnętrznej, Liga Państwowości Polskiej widzi w szybkiej realizacyi **rządu polskiego,** posiadającego egzekutywę i zupełną samodzielność we wszystkich dziedzinach, nie związanych bezpośrednio z wymaganiami militarnemi okupantów.

Rozumiejąc, że silny i niezależny rząd polski może funkcyonować jedynie przy poparciu szerokich kół społeczeństwa, L. P. P. uznaje za najbardziej wskazane, aby rząd ten powołany został przez trzech mężów, powszechnem zaufaniem obdarzonych, a więc przez ks. arcybiskupa warszawskiego, ks. Zdzisława Lubomirskiego i reprezentanta T. Rady Stanu, gdyż dokoła zwierzchniej władzy polskiej w powyższym składzie skupią się niewątpliwie wszystkie żywioły istotnie państwowotwórcze.

Powołany w ten sposób rząd polski będzie miał możność przystąpienia do energicznej i owocnej pracy nad odbudową państwa polskiego, a przedewszystkiem do stworzenia regularnej armii drogą przymusowej rekrutacyi.

Wszelkie zaś zakusy partyjne, w celu wyłącznego opanowania powstającego rządu z jakiejkolwiek bądź strony będą pochodziły, L. P. P. **potępia bezwzględnie** i będzie zwalczała jako objawy warcholstwa i szkodnictwa narodowego.

Liga Państwowości Polskiej.

Z Legionów.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 11 sierpnia.

Jako oficerowie łącznikowi dla spraw b. legionistów, internowanych w Szczypiórnie, odkomenderowani zostali do Kalisza: lekarz kap. dr Kaplicki-Kapellner, por. Mokłowski, chor. sanitarny Fela.

Sierżant Artur Hausner, inżynier ze Lwowa i b. delegat N. K. N. do Ameryki, zwolniony został z Legionów, celem wstąpienia do c. i k. armii.

Zwinięcie sądów w Legionach.

Z Warszawy donoszą do „Dziennika Narodowego":

Rozkazem generała gubernatora Beselera zwinięty został sąd komendy Legionów w Warszawie i sąd polowy Legionów w Dęblinie. Oficerowie dla służby sędziowskiej, którzy dotychczas w sądach tych urzędowali, zostali zwolnieni z Legionów i przydzieleni do sądu wojskowego komendy powiatowej w Piotrkowie.

W myśl odnośnych zarządzeń ma być obecnie każdy legionista, o ile jest obywatelem austryackim, skoro skierowane jest przeciw niemu uzasadnione podejrzenie o przestępstwo, które przez sąd ma być ścigane, bezzwłocznie z Legionu zwolniony i oddany sądowi wojskowemu w Piotrkowie w celu osądzenia. Bez względu na wynik sprawy zatem, nawet na wypadek wstrzymania dochodzeń, lub wyroku uwalniającego, **powrót do Legionu ma zamknięty.**

Równocześnie z ustanowieniem komendy Legionów powstał **sąd polowy Legionów,** jako jednostka organizacyjna. W skład sądu wchodzili podówczas: major Zbyszewski i porucznik dr Daniec. Gdy z wiosną 1915 roku komenda Legionów przeniesioną została do Królestwa Polskiego dla tworzenia 3 brygady, zreorganizowano sądownictwo i zwiększono ilość sędziów. Dla 2 brygady powstał sąd, w skład którego wchodzili: kapitan Dunikowski, porucznik dr Daniec i porucznik dr Sikorski, dla 1 i 3 brygady drugi sąd polowy, w skład którego weszli: podpułkownik Krzyżanowski, kapitan dr Dwernicki i porucznik dr Krzemiński. — Z przeniesieniem 2 brygady na Wołyń, po zjednoczeniu wszystkich oddziałów w jesieni 1915 roku, sąd polowy komendy Legionów objął jurysdykcyę nad wszystkiemi formacyami, stojącemi w polu, natomiast dawny sąd 2 brygady został przeniesiony do Kozienic, następnie do Dęblina, jako sąd komendy grupy, obejmując jurysdykcyę nad oddziałami poza frontem, a więc: stacye zborne, szpitale, posterunki werbunkowe i t. d. przy równoczesnem przejściu kapitana dra Dwernickiego do tegoż sądu, porucznika dra Danca do sądu polowego komendy Legionów, dokąd wkrótce potem przydzielony został porucznik dr Stein.

Na wiosnę 1917 roku objął kierownictwo sądu komendy Legionów kapitan dr Ganczarski, kapitan dr Dwernicki został powołany do Krakowa na stanowisko dyrektora miejskiego Banku wojennego.

Oba sądy funkcyonowały do 6 lipca 1917 r., sprawując jurysdykcyę i przygotowując legionistów, posiadających pełne kwalifikacye, do objęcia funkcyj sędziów wojskowych, dywizyjnych i pułkowych w wojsku polskiem, oraz pracując nad kodyfikacyą ustaw karnych wojskowych.

Z dniem 8 b. m. czynności **zamknięto,** poczem wszyscy sędziowie, z wyjątkiem majora Ganczarskiego, który pozostał, jako referent przy komendzie Legionów, **odeszli na nowe stanowiska służbowe.**

Szczery żal przełożonych i kolegów towarzyszył odchodzącym, którzy w czasie swej służby potrafili pozyskać sobie ogólne zaufanie i szacunek.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 12 sierpnia:

Wschodni teren wojny.

Na północny zachód od Focsani nasi sprzymierzeńcy zepchnęli Rosyan i Rumunów dalej wstecz. Wszystkie próby nieprzyjaciela, by temu frontowi ulżyć przez masowe ataki, rozbiły się wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela.

W obszarze Ojtoz na południe od Grozesci nieprzyjaciel zaatakował również znacznemi siłami, wykonał gdzieniegdzie po 12 takich ataków, które wszystkie załamały się przed naszemi liniami. Szczególnie odznaczył się szoproński pułk piechoty honwedów Nr 18. Na zachód od Ocna postępują nasze ataki pomyślnie naprzód. Wzięto Grozesci i Slanic. Nasze wojska zbliżają się do doliny Trotusu.

Na północny wschód od Wama w Bukowinie kilka rosyjskich wypadów na nasze stanowiska na wzgórzach rozbiło się.

Włoski teren wojny.

Nad Soczą nasi lotnicy zwalczali skutecznie nieprzyjacielskie wywiady powietrzne. Ustrzelono pięć włoskich samolotów, trzy z nich ustrzelił kapitan Brumowsky.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nie zmieniony.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 13 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą 12-go b. m:

Wczoraj wojska sprzymierzone biły się znowu świetnie. Rumuni próbowali posunąć się ku prawemu skrzydłu w odcinku ataków nad Seretem. Ten ich kontratak, wykonany znacznemi siłami, nie zdołał nigdzie zyskać terenu i Rumuni ponieśli bardzo ciężkie straty.

Jedna niemiecka dywizya odparła 7 kontrataków, a potem wraz z innemi siłami sama przeszła do ataku, który odniósł skutek. Po południu zdobyto Tisitę i nasze wojska odepchnęły nieprzyjaciela aż do kolei Marasesti—Panciu. Niemieckie wojska, wysłane przez Tifesti, napotkały również na północ od Tifesti na silny opór i kilka kontrataków, które jednak wszystkie odparto. Także tu nasi sprzymierzeńcy posuwają się naprzód.

W obszarze Ojtozu nieprzyjaciel poprowadził znaczne siły do kontrataku. Jedna z naszych wypróbowanych dywizyj wytrzymała aż do wieczora 12 ataków i odparła je, zadając nieprzyjacielowi krwawe straty. Tysiące trupów rumuńskich leży przed naszym frontem. Odznaczył się szczególnie szoproński pułk honwedów Nr 13. Przeciwnik nie zdołał nigdzie posunąć się ani krok naprzód.

Dalej na północ dotarły nasze wojska do wschodniego rąbka Grozesci i do dworca Slanic i zstępują teraz w dolinę Trotusa. Odparto także wszystkie rosyjskie ataki w Bukowinie. Wszędzie poniósł nieprzyjaciel straty, nie osiągnąwszy żadnych sukcesów.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 12 sierpnia.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Po atakach wczorajszego przedpołudnia walka ogniowa we Flandryi zmniejszyła się. Dopiero ku wieczorowi spotęgowała się znowu w szerokich odcinkach i pozostała przez noc żywą. Dziś rano po kilkogodzinnym ogniu huraganowym na wielu punktach frontu wypadły silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Zostały one odparte wszędzie. Na północ od Hollebecke Anglicy posłali kilka pułków do ataku. I te nie miały żadnego powodzenia i musiały cofnąć się wśród jak najcięższych strat. Od kanału La Bassée aż do południowego brzegu Scarpy i na północny zachód od St. Quentin potęgowała się niekiedy działalność ogniowa i kilkakrotnie przychodziło do walk na przedpolach.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na froncie Aisny, w zachodniej Szampanii i po obu brzegach Mozy zwalczały się artylerye żywiej niż w ostatnich czasach. Pod Cerny-en-Laonnais wieczorem załamały się dwa francuskie ataki wśród strat. Koło Cornillette przed zdobytemi przez nas pozycyami odparto nieprzyjacielskie wojska, walczące granatami ręcznymi.**

Front arcyks. Albrechta: **Nie było większych czynności bojowych.**

Nadporucznik Tutschek w walce powietrznej strącił swego 22-go i 23-go przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: **Żadnych istotnych wydarzeń.**

Front arcyks. Józefa: **Na południe od doliny Trotusu dywizye niemieckie i austro-węgierskie wzięły w walce dominujące pozycye górskie i wieś Grozesci. Przeciw naszym wojskom, prącym na południe od doliny Oitoz, nieprzyjaciel wyprowadził do ognia świeże siły, które skrwawiły się bez żadnego sukcesu w często ponawianych zaciętych kontratakach.**

Front marszałka Mackensena: **Walki na północ od Focsani trwają dalej. Między Seretem a koleją do Adjudulnu także wczoraj atakowali Rosyanie i Rumuni nasze linie wielkiemi siłami. Nie utraciliśmy ani piędzi ziemi. Na zachód od kolei sprężystym atakiem wojsk niemieckich wyparto nieprzyjaciela ku północy i ku północnemu zachodowi, przyczem w bezskutecznych przeciwuderzeniach poniósł on krwawe straty. Od dnia 6 sierpnia na tem polu bitwy wzięto do niewoli przeszło 130 oficerów i więcej niż 6.650 żołnierzy, oraz zdobyto 18 dział i 61 karabinów maszynowych. Od Seretu aż do Dunaju działalność ogniowa znacznie wzmogła się w stosunku do dni poprzednich. U ujścia Buzaul odparto atak rosyjski.**

Front macedoński: **Położenie niezmienione.**

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 13 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 12 bm.:

Od morza Bałtyckiego po Prut oprócz ognia, który niekiedy ożywiał się pod Dźwińskiem, w łuku Stochodu, pod Husiatynem i Bojanem nie było szczególnych wydarzeń.

Między doliną Solki a Mołdawy odparto kilka silnych nieprzyjacielskich wypadów. Trzykrotny gwałtowny atak przeciwnika, wykonany po dwugodzinnem przygotowaniu działowem na wzgórze Stermnina, został krwawo odparty. Nader ciężkie straty poniósł nieprzyjaciel we wściekłych atakach po obu stronach Ojtozu. Dotychczas odparto tu 12 ataków. Załamały się w naszym ogniu również głęboko uszeregowane nieprzyjacielskie fale zaczepne, które szły od północy Ojtozu na zachód od Nicoresci. W gwałtownych walkach na północ od Focsani okazały nasze wojska dawną waleczność. Nieprzyjaciel poniósł znowu jak najcięższe straty.

Berlin, 13 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi 12 bm. wieczorem:

We Flandryi ogień artyleryjski o zmiennej sile.

Na wschodzie skuteczne walki atakowe w dolinie Trotus i na północ od Susity.

Ewakuacya Besarabii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 13 sierpnia.

»Russkaja Wola« donosi o ewakuacyi Besarabii.

Rumuni o ofenzywie mołdawskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 sierpnia.

»N. Zürcher Ztg.« donosi z Jass pod datą 9 bm., że panuje tam ogólne przekonanie, iż **dolna Mołdawia w ciągu kilku tygodni będzie musiała być opróżniona, gdyż już dziś istnieje niebezpieczeństwo zamknięcia armii rumuńskiej.**

W kołach umiarkowanych polityków są zdania, że skoro tylko nieprzyjaciel opanuje przełęcze i urządzenia obronne na zachodniej granicy, odwrót armii rumuńskiej nastąpi bez wielkiego oporu, gdyż w przeciwnym razie reszta wojska rumuńskiego zostałaby starta, a kraj narażony na okropności zdobywania siłą.

Sztab rosyjski o ewakuacyi Odesy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 sierpnia.

Ag. pet. donosi z Odesy:

Sztab okręgu wojskowego odeskiego opublikował obwieszczenie, występujące przeciw złośliwym niepokojącym plotkom, jakoby Odesa miała być wkrótce ewakuowana.

Obwieszczenie oświadcza kategorycznie, że **zamierzone jest tylko przeniesienie niektórych zakładów w głąb kraju,** aby uzyskać miejsce na potrzeby wojskowe, miastu jednak nie grozi niebezpieczeństwo.

Głos szwajcarski o położeniu w Mołdawii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 sierpnia.

Omawiając położenie wojenne »N. Zürcher Ztg.« powiada, że zysk terenowy wojsk państw centralnych w południowej części wschodnich Karpat wskutek flankowego zagrożenia stanowisk rosyjsko-rumuńskich między Seretem a górami, tudzież poza Seretem, ma **wielkie znaczenie nietylko dla sytuacyi na wschodnim terenie wojny, lecz wogóle dla całego położenia wojennego.**

Dwór rumuński ucieka do Rostowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 sierpnia.

(Ag. pet.) Komisarz tymczasowego rządu w Rostowie nad Donem otrzymał polecenie, żeby zbadał, czy byłoby możliwem, żeby dwór i rząd rumuński przeniosły swą siedzibę do Rostowa.

Wojna morska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 sierpnia.

Urzędownie ogłaszają:

Na oceanie Atlantyckim i w kanale zatopiono na nowo 23.000 ton pojemności.

Optymizm angielski co do Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 sierpnia.

Petersburski korespondent „Morningpost", którego sprawozdania o sytuacyi w Rosyi w ubiegłych miesiącach przeważnie brzmiały bardzo pesymistycznie, nadesłał dnia 2 sierpnia sprawozdanie, pełne nadziei i zapowiadające, **że Rosya z ciężkiego przesilenia ostatnich czasów — zdaje się — z nieznaną siłą się dźwignie.**

Korespondent przypisuje zmiany te głównie silnej osobowości zamianowanego głównym komendantem armii i floty generała kozaków, Korniłowa, który wypędził z armii wędrownych mówców politycznych, podkopujących moralność żołnierzy i z brutalną surowością karcił wszelkie wybryki przeciw dyscyplinie.

Korniłow, zanim jeszcze tymczasowy rząd uchwalił ponowne wprowadzenie kary śmierci, na własną odpowiedzialność zarządził natychmiastowe rozstrzelanie wszystkich cofających się żołnierzy i obstawał przy bezwzględnem wykonywaniu rozkazów. Kiedy komendant korpusu gwardyi, Majewskij, nie usłuchał rozkazu Korniłowa, postawił go przed sąd wojenny, który skazał komendanta na śmierć.

Korespondent przepowiada, że Rosya niebawem znów będzie miała walczącą armię i prawdopodobnie także zdolną do walki flotę, tak, że sytuacya wewnętrzna polityczna wskazuje na poprawę. Na wielkim kongresie w Moskwie element socyalistyczny nie będzie dominował; także wszyscy członkowie obecnej i wielu członków poprzedniej Dumy weźmie udział w obradach. Kadeci, zdaje się, znów są gotowi współpracować z rządem. Istnieje nadzieja, że nadszedł czas dla mężnych czynów.

Reformy w armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 sierpnia.

(Ag. Pet.). Kierownik ministerstwa wojny, Sawinkow, w interwiewie z redaktorem „Izwestij", półoficyalnego organu R. R. Ż., oświadczył, że jego pierwszą troską będzie **przywrócić w armii żelazną karność.** Dyscyplina wymaga przedewszystkiem autorytetu, ten zaś będzie zapewniony **przez ustanowienie komisarzy rządowych dla armii.** Ani dowództwo, zażywające zupełnego zaufania żołnierzy, ani komitet z wyboru, składający się z osób, które się zmieniają, nie zdoła podnieść bitności armii, ani poziomu karności. **Kompetencya komisarzy będzie się odnosiła do spraw administracyi i autonomii armii, tudzież do kontroli jej życia politycznego.** Naczelna komenda zatrzyma wyłączną władzę zarządzeń co do operacyj wojennych. **Ze względu na potrzebę surowej kontroli nad stosowaniem kar śmierci, wyroki te będą musiały podlegać zatwierdzeniu przez komisarzy.** Sawinkow uważa za rzecz konieczną **oddalić wszystkich dowódców, mało wyszkolonych pod względem obywatelskim, a niezdolnych pod** względem wojskowym. **Jest również niezbędnem zwalczać skutecznie i surowo te żywioły, które pracują nad rozkładem armii w duchu bolszewików.** Ponieważ oficerowie podrzędni dali na ogół piękne dowody swojej dzielności obywatelskiej i wojskowej, Sawinkow daje wyraz uzasadnionej nadziei, że kadry naczelnej komendy będą mogły być uzupełnione młodymi oficerami i w tym duchu przychyla się do postanowienia Kiereńskiego, żeby awanse czynić zależnymi od wypróbowania w walce i od stopnia wykształcenia obywatelskiego.

Porządek za wszelką cenę.

Berlin, 13 sierpnia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Hagi: Komendanci wszystkich okręgów wojennych w Rosyi otrzymali od Kierenskiego rozkaz, **ażeby nie cofali się przed żadnym środkiem dla przywrócenia porządku wśród garnizonów.**

Socyaliści ratują Rosyę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 sierpnia.

(Ag. Pet.). Centralny wydział wykonawczy R. R. Ż. i rad chłopskich postanowił zwołać zastępców wszystkich partyj socyalistycznych, organizacyj robotniczych i zawodowych stowarzyszeń na wielką konferencyę, aby omówić pytanie, co demokracya ma uczynić dla odwrócenia wojskowego upadku Rosyi.

Dookoła zgromadzenia narodowego w Moskwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 sierpnia.

Dzienniki paryskie donoszą z Petersburga:

Rząd zrzekł się zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia narodowego do Moskwy.

W sprawie organizacyi przyszłych wyborów ogłasza rząd rosyjski, że prawo wyborcze nadane będzie wszystkim Rosyanom płci obojga, którzy osiągnęli 20 rok życia z wyjątkiem dezerterów i żołnierzy.

Robotnicy angielscy pragną pokoju.

(Telefonem).

Amsterdam, 13 sierpnia.

»Handelsblad« pisze:

Uchwała socyalistów angielskich obesłania konferencyi w Sztokholmie jest dowodem niezbitym, że **robotnicy angielscy mają dosyć wojny i pragną rychłego pokoju.**

»Nieuwe van den Dag« są zdania, że uchwała ta wywrze wpływ stanowczy na socyalistów francuskich i amerykańskich.

Dookoła dymisyi Hendersona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 sierpnia.

(Reuter). Ogłoszono listy, wymienione między Lloydem Georgem a Hendersonem w sprawie ustąpienia Hendersona.

Henderson 12 sierpnia podając się do dymisyi, napisał do Lloyda Georgea: Podzielam pańskie życzenie, żeby wojnę przeprowadzić aż do skutecznego końca. Lloyd George odpowiedział, że król przyjął dymisyę i tak pisze dalej:

Moi koledzy w urzędzie i ja przyjęli z zadowoleniem do wiadomości zapewnienie, że i pan nadal życzy sobie popierać nas w przeprowadzeniu wojny aż do skutecznego końca. Co prawda istnieją pewne fakty, o których należałoby poinformować opinię publiczną, żeby mogła słusznie ocenić wypadki, które doprowadziły do tego ubolewania godnego rezultatu. — Pańscy koledzy w urzędzie byli zupełnie zaskoczeni stanowiskiem, które pan zająłeś wczoraj po południu na konferencyi robotniczej. Po kilku rozmowach z panem miałem wrażenie, że zamierzasz użyć swego wpływu przeciw spotkaniu się z nieprzyjacielskiemi reprezentacyami w Sztokholmie. To co się stało w Rosyi w ostatnim tygodniu, wpłynęło znacznie na nasze stanowisko względem konferencyi. Pan sam przyznałeś mi, że jeśli cokolwiek pańskiem zdaniem przed 14 dniami mogło być dla zastępców krajów koalicyi pobudką do wzięcia udziału w takiej konferencyi, to jednak wypadki ostatnich dni pokazały nierozsądek takiego postępowania. — Przemawiając wczoraj na tej konferencyi, byłeś pan nietylko członkiem partyi robotniczej, lecz także członkiem gabinetu odpowiedzialnego za prowadzenie wojny. Mimo to nie uważałeś pan za konieczne poinformować konferencyi o zapatrywaniach pańskich kolegów. Wskutek tego delegaci mogli przypuścić, że rada, którą pan dałeś, godzi się z ich zapatrywaniami i z zapatrywaniami pańskich kolegów ministrów.

Wczoraj rano — pisze dalej Lloyd George — otrzymaliśmy od rządu rosyjskiego bardzo ważną wiadomość, która nas poinformowała, że, chociaż rząd rosyjski nie uważa za możliwe wstrzymać rosyjskich delegatów od udziału w konferencyi sztokholmskiej, to jednak to uważa za sprawę partyi, a decyzyi partyi nie uważa bynajmniej za krępującą swobodę rządu. Dalej zawiera ów list z Petersburga takie słowa: »Pospieszam przedłożyć panu powyższe zawiadomienie, gdyż obawiam się, że dotychczas dominowało wrażenie, jakoby — mówiąc słowami londyńskich dzienników — Rosya życzyła sobie gorąco konferencyi sztokholmskiej i jakoby to życzenie wysuwano jako argument, żeby angielską opinię publiczną urobić przychylnie dla udziału angielskiej partyi robotniczej w tej konferencyi«.

Lloyd George kończy: Natychmiast po otrzymaniu tego pisma przesłałem je panu z prośbą, żebyś je pan przedłożył na konferencyi robotniczej. Pan tego nie uczyniłeś. W toku swej mowy co prawda zrobiłeś pan niejasną wzmiankę o pewnej zmianie w stanowisku rosyjskiego rządu, zachodzi jednak wyraźna różnica między wrażeniem, jakie każde audytoryum odniosi z nieokreślonej aluzyi, a tem, jakebyś pan był musiał wywrzeć przez zakomunikowanie urzędowego uwiadomienia, które pokazuje, że stanowisko rządu rosyjskiego wobec Sztokholmu jest zupełne inne, niż przypuszczano. Wśród tych okoliczności pańskie postępowanie, jak się zdaje nie było zupełnie »fair«, ani względem rządu, ani względem delegatów, do których się pan zwracałeś, gdyż nie zostali oni powiadomieni o fakcie, któryby mógł wpłynąć na ich zdanie.

W odpowiedzi na ten list Lloyda Georgea, zastrzegł się Henderson przeciw temu, żeby zachowanie się na konferencyi mogło być przedmiotem sporu lub nagany. Prosi opinię publiczną tylko o to, żeby swój sąd odroczyła, aż pozna fakty. Jeżeli w tej krytycznej chwili ma się dać jakieś wyjaśnienie co do jego, Hendersona, stanowiska, to może to się stać tylko we właściwem miejscu, mianowicie w Izbie gmin, a i wtedy jego zachowanie się będzie się kierowało tylko względem na interesy narodu przy skutecznem prowadzeniu wojny.

Krytyczny stan aprowizacyi Krakowa.

Kraków, 13 sierpnia.

(Brak opału i ziemniaków. — Brak tłuszczów. — Przywóz nierogacizny. — Pogorszenie sytuacyi).

Wczoraj w południe odbyła się zwyczajna tygodniowa konferencya aprowizacyjna w biurze delegata dra Adama Fedorowicza, na której omawiano przedewszystkiem brak opału i ziemniaków w naszem mieście.

Do Krakowa nadchodzą bardzo małe zapasy węgla, które ani w części nie pokrywają bieżącego zapotrzebowania. Pokątny handel lichwiarski węglem kwitnie na szeroką skalę. Sytuacya jest tak krytyczną, **iż niema już mowy o magazynowaniu węgla na zimę.** Gmina krakowska nie rozporządza obecnie już zapasami opału.

Dzisiaj odbędzie się w sprawie powyższej konferencya u pułkownika hr. Lamezana. W konferencyi wezmą udział przedstawiciele gminy, Izby handlowej, oraz kupców i przemysłowców.

Również **dostawa drzewa opałowego** przedstawia się bardzo krytycznie. albowiem koszta produkcyi drzewa są bardzo wysokie, a dowóz jest ogromnie kosztowny i utrudniony. Sprawa opałowa na najbliższą zimę przedstawia się zatem dla Krakowa **bardzo niekorzystnie.**

Gorzej jeszcze od węgla przedstawia się **dostawa ziemniaków** dla Krakowa. W tym miesiącu dowóz tego artykułu ustał zupełnie, ziemniaki można obecnie nabyć oczywiście w ilościach bardzo niewielkich tylko po cenach rekordowych w handlu pokątnym. Gmina zakupiła — jak wiadomo — większe zapasy ziemniaków, jednakże nie wiadomo, kiedy one nadejdą do Krakowa. Na razie więc ludność musi zrezygnować z konsumcyi tego artykułu.

Również **brak tłuszczów jest ogromny,** nierogacizna idzie masowo na zachód, do Krakowa przychodzi tylko śmiesznie mała ilość świń najgorszej jakości.

Na zebraniu wczorajszem stwierdzono, że aprowizacya Krakowa co tydzień w szybkiem tempie **pogarsza się,** braki najważniejszych artykułów przybierają niebywałe u nas dotąd rozmiary. Szczegóły wczorajszego zebrania winny być zakomunikowane członkom prezydyum Koła polskiego, ażeby chociaż w części wstrzymać masowy wywóz wszystkich środków spożywczych z kraju i uratować naszą ludność przed wygłodzeniem, co już grozi.

Kronika.

Kraków, 13 sierpnia.

Uroczyste nabożeństwo za dusze ś. p. ułanów polskich, poległych w szarży na polach Stanisławowa, odprawione zostanie jutro, o godzinie 9 rano, w kościele Maryackim. Celebrować będzie ks. arcybiskup Simon w asystencyi duchowieństwa. Po mszy świętej odbędzie się kondukt żałobny przy katafalku. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór Towarzystwa operowego pod batutą profesora Bolesława Wallek-Walewskiego. W nabożeństwie wezmą udział miejscowe cechy ze sztandarami, reprezentanci Rady miejskiej, weterani z roku 1863, oraz pluton honorowy legionistów.

Zawiadomienia o nabożeństwie rozlepione na mieście, rozsyłane do różnych instytucyi i korporacyi wykonane są w formie afisza według projektu art. mal. K. Witkiewicza. Afisz wykonany w zakładzie litograficznym Fruszyńskiego, dostosowany do chwili i do swego tekstu, wyszczególnia się nader harmonijnem rozwiązaniem i wprost rzadkiemi wartościami graficznemi, a jako mający przeznaczenie tylko okolicznościowe, będzie niebawem poszukiwany przez kolekcyonistów.

Festyn w parku Jordana.. Wczoraj po południu w parku Jordana odbył się festyn na rzecz opieki legionowej. Przygrywała muzyka krakowskich kolejarzy. Mimo silnej konkurencyi, jaką stanowiły dla festynu zawody w piłkę nożną między „Cracovią" a legionistami, przybyła do parku znaczna liczba publiczności, głównie młodzieży. Bufet, loterya spożywcza poczta, kosze szczęścia itd. cieszyły się wielkiem powodzeniem. Fanty wszystkie rozprzedano. Wieczorem nastąpił masowy powrót rozbawionej publiczności z parku do miasta.

Wypiek chleba. Na wczorajszej konferencyi aprowizacyjnej stwierdzono, że zapasy mąki do wypieku chleba wystarczą dla miasta na dwa tygodnie. Obecnie pieczywo jest znacznie lepsze, albowiem wypiekane jest z mąki chlebowej pszennej, oraz domieszki kukurudzianej dochodzącej do 10 procent. Po wyczerpaniu się kukurudzianki, pieczywo będzie wypiekane później tylko z samej mąki chlebowej.

Akcya niesienia pomocy niezamożnej ludności krakowskiej nie może być jeszcze rozpoczęta albowiem namiestnictwo nie zamianowało jeszcze członków miejskiej Rady gospodarczej. Propozycya prezydyum miasta w tej sprawie odeszła do namiestnictwa jeszcze przed kilku tygodniami. — Akcya zapomogowa miała być rozpoczęta około 15 b. m., niestety, Rada gospodarcza nie może się jeszcze zebrać i zatwierdzić uchwał w tej sprawie, wobec czego akcya cała się opaźnia.

Przegląd pospolitaków. Wydział wojskowy Va magistratu zawiadmia, że komisye, przyjmujące obecne w Krakowie zgłoszenia do stawki U od pospolitaków urodzonych w 1897, 1898 1899, stale przebywających w Krakowie, kończą z dniem 13 b. m. o godz. 7 wieczorem (punktualnie) swe urzędowanie z wyjątkiem komisyi I, która zgłoszenia te w dalszych jeszcze dniach trzech, to jest 14, 15 i 16 sierpnia przyjmować będzie w dotychczasowym lokalu przy placu WW. Świętych l. 6 Pospolitacy wspomnianych roczników, którzyby w tym ostatecznym terminie z ważnych powodów zgłoszenia uskutecznić nie mogli, będą mogli to uczynić dodatkowo w Wydziale Va magistratu (Nro drzwi 37), usprawiedliwiając należycie swe opóźnienie.

Od urzędu cechowniczego w Krakowie otrzymujemy doniesienie, że z powodu obsyłania urzędu cechowniczego w Chrzanowie przez urzędnika tutejszego urzędu, będzie urząd cechowniczy w Krakowie zamknięty w każdy czwartek aż do dalszego zarządzenia.

Pakiety do Turcyi. Galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów donosi, że od soboty, 18 b. m., zostaje przyjmowanie pakietów pocztowych do Turcyi znowu dopuszczone, przyczem obowiązuje poprzednie ograniczenie, iż jeden nadawca może nadać dziennie najwyżej 20 pakietów.

Marya Pilarz-Mokrzycka, jako Antonina w „Opowieściach". **Nasz sprawozdawca muzyczny pisze:** **Każda kreacya p. Mokrzyckiej jest aktem mistrzowstwa** i posiada odrębny charakter. Po wstrząsającej Butterfly, po żywiołowej Halce, odtworzyła p. Mokrzycka partyę Antonii w „Opowieściach" Offenbacha. Był to poemat wdzięku, łzawej słodyczy, melancholii i cudownego śpiewu, chwytającego za serce miękkością uczucia i szczerością wyrazu.

P. Mokrzycka bowiem przeżywa na scenie to, co śpiewa i gra i tem się tłumaczy, dlaczego jej każda kreacya budzi taki resonans uczuciowy w słuchaczu. Sam śpiew jej, porywający wyjątkowem ciepłem, zdolny jest do wywołania najgłębszych wzruszeń. A jego technika! Jak nadzwyczajnie zaśpiewała p. Mokrzycka chromatyczną frazę glissanda za sceną! Chyba wszystkich przejął dreszcz. Lecz czem są szczegóły wobec całości koncepcyi i wobec silnego wrażenia jakie wywiera jej niezrówany artyzm!

Z opery. We środę obsada „Halki" będzie zmieniona o tyle, iż trudną i forsowną partyę „Halki" śpiewać będzie panna Temnicka, uczenica prof. Herbowskiego. Będzie to chrzest sceniczny młodej śpiewaczki, obdarzonej dramatycznym sopranem, o wspaniałem brzmieniu i zadziwiającej sile. Debiut panny Temnickiej wywołał żywe zainteresowanie.

Nowe nabytk dla teatru miejskiego w Krakowie. Warszawska „Nowa Gazeta" donosi: P. Aleksander Węgierko, utalentowany artysta teatru Polskiego, zaangażowany został do teatru miejskiego w Krakowie. Po pp. Zelwerowiczu i Sosnowskim, jest to trzeci już artysta, którego z zespołu rozbitego niedawno zrzeszenia zabiera Kraków. — P. Węgierko w ostatnich latach kreował na scenie teatru Polskiego liczny szereg ról najrozmaitszych odcieni: od nawskróś lirycznych do tak groteskowych, jak np „Pistol" w „Wesołych żonkach windsorskich". Zarówno w jednych, jak i w drugich dawał niejednokrotnie kreacye wybitne, nacechowane sumiennym opracowaniem i subtelną pomysłowością.

Wesele" Wyspiańskiego po francusku. Najznamienniejszy nasz dramat „zawierający prawdziwie wieszcze natchnienie poety narodowego — „Wesele" Wyspiańskiego — doczekało się przekładu na język francuski. Przekład ten wyszedł w Paryżu, tłómaczami są A. de Łada i G. Lenormand. Dzieło ukazało się w wydawnictwie „de la Nouvelle Revue Française". Tłómacz główny, p. Adam Łada Cybulski, poprzedził wydanie wstępem, w którym objaśnia czytelnikowi francuskiemu formę polskiej „Szopki" oraz zespolenie żywych z umarłymi, oparte na wierze ludowej.

Druga zbiórka »Tygodnia opieki legionowej«. We środę, dnia 15 sierpnia b. r., odbędzie się po **ulicach miasta Krakowa druga zbiórka datków »Tygodnia opieki legionowej«.** Tym razem zbiórka ta odbędzie się pod znakiem »Kolumny Legionów«. Fundusz Kolumny, dotychczas zgromadzony, wynosi przeszło **120.000 K** i jest dotychczas nietknięty. Stanowi on bardzo poważną rezerwę na cele »Opieki legionowej« i czeka swej kolei, by dać pomoc naszym chorym, superarbitrowanym żołnierzom. Na cel zwiększenia tej rezerwy, która jest oczywiście wobec wymagań dzisiejszych bardzo szczupłą, ma się odbyć wymieniona zbiórka środowa. Na stolikach po wszystkich ulicach i placach miasta będą na sprzedaż piękne zielone krakowskie wstążeczki po cenie 20 h. Ponadto przy stolikach, mieszczących się pod sklepem p. Szarskiego w Rynku głównym, oraz pod cukiernią p. Noworolskiego w Sukiennicach, a więc w pobliżu Kolumny, będą na stolikach do nabycia gwoździe do wbijania w Kolumnę Legionów, aby ci, którzy nie uiścili się jeszcze z tego swego obowiązku, mogli go spełnić we środę. Ufamy, że zbiórka da rezultat doskonały.

Repertoar opery w teatrze miejskim w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

Ostatni tydzień.

We wtorek, dnia 14 b. m.: »Sprzedana narzeczona«, opera w 3 aktach F. Smetany; (występ p. Mokrzyckiej).

We środę, dnia 15 b. m., o godzinie 3½ po południu »Halka« Moniuszki; wieczorem o godzinie 7½: »Sprzedana narzeczona«, opera w 3 aktach F. Smetany; (występ p. M. Mokrzyckiej).

We czwartek, dnia 16 b. m.: »Sprzedana narzeczona«, opera w 3 aktach F. Smetany.

Repertoar operetki.

We wtorek, dnia 14 b. m.: »Królowa kina« (występ Heleny Miłowskiej).

We środę, dnia 15 b. m.: »Księżniczka czardasza« (występ Heleny Miłowskiej).

Z kraju.

Pogrzeb ś. p. dyrektora Stanisława Schneidra. W piątek o godzinie 6 po południu odprowadzono we Lwowie na wieczny odpoczynek ś. p. dyrektora Stanisława Schneidra. Przy dźwiękach pieśni żałobnej ruszył zdobny w wieńce karawan z ulicy Fredry pod gmach III. gimnazyum imienia Franciszka Józefa. U wrót szkoły, którą tak chlubnie kierował ś. p. Stanisław Schneider, przemówił profesor III. gimnazyum, p. Józef Mauer. Publiczność zebrała się tłumnie, dawni uczniowie, ojcowie obecnych uczniów, oddawali ostatnią usługę cenionemu pedagogowi. Ze sfer uniwersyteckich stawili się: rektor dr Kazimierz Twardowski, prof. Bruchnalski, prof. Gluziński, prezes Towarzystwa historycznego prof. Finkel, prof. Stanisław Zakrzewski, hr. Piniński, prof. Władysław Abraham, dziekan wydziału prawniczego. Jawili się tłumnie profesorowie gimnazyów lwowskich i koledzy dyrektorowie.

Na cmentarzu przemówił jeden z dawnych uczniów kilka słów serdecznego pożegnania. Wreszcie dr Bykowski raz jeszcze przypomniał zasługi zmarłego i dał wyraz serdecznemu żalowi, że w sile wieku odszedł od nas człowiek niepospolitej duszy, niecodziennych zalet umysłu i wielkiego serca.

Wypadki z nabojami. Dzienniki lwowskie donoszą: Drybulenta Michał, liczący 33 lat, gospodarz w Jabłonowie, powiat Rohatyn, w poniedziałek podczas koszenia owsa zawadził kosą o nabój, który wybuchł, urywając mu palce u lewej ręki. Drybulenta wczoraj zgłosił się do tutejszego szpitala powszechnego. Wczoraj również przywiozła wojskowość do tutejszego szpitala powszechnego z Dżuryna, powiat Czortków, 15-letniego Iwana Hubickiego z ciężko zranioną lewą ręką. Hubicki przedwczoraj podczas rżnięcia żyta zawadził sierpem o nabój, który wybuchł i spowodował kalectwo u Hubickiego. W Umaniu zaś, powiat Brzeżany, Sebastyan Biliński, liczący 60 lat kosząc trawę, zawadził kosą o granat. Nabój wskutek tego wybuchł i uszkodził ciężko Bilińskiego w obie ręce.

O powrót władz do Lwowa. „Lwowianin" organ Tow. właścicieli realności we Lwowie, ogłasza w ostatnim numerze dłuższy **artykuł** w sprawie powrotu wszystkich **władz do stolicy kraju.** Autor w dłuższym wywodzie stwierdza, że z powodu dotychczasowego stanu rzeczy, Lwów cierpi w sposób dotkliwy.

Z Królestwa Polskiego.

Z Warszawy. (Kursa dla urzędników administracyjnych. — Zwiększenie racyi mąki. — Umiastowienie piekarni. — Zjazd prezesów sądów. — 100-milionowa pożyczka miejska). Wydział humanistyczny Tow. kursów naukowych, w marcu r. b. zorganizował kursy przygotowawcze dla kandydatów na średnich urzędników administracyjnych. — Na kursa te uczęszczało 76 osób, z których egzaminy zdało pomyślnie 59 osób. Wykłady dla drugiej grupy kandydatów na urzędników administracyjnych średnich rozpoczną się 4 września

„D. Warsch. Zeitung" donosi: 20 b. m. wchodzi w życie dawno upragnione zwiększenie racyi mąki. Wynosząca dotychczasowo 100 gramów dzienna racya będzie podwyższoną do 136. Na jedną kartkę, opiewającą na przeciąg dwóch tygodni, przypadało dotąd 1½ funta, obecnie ilość ta wynosić będzie 6 funtów. »Podwyższona tą drogą ilość chleba wynosić będzie na dzień 175 gramów.

Zarząd miasta Warszawy postanowił, celem ukrócenia samowoli piekarzy, założyć miejskie piekarnie. Na razie część piekarzy podpisała umowy z miejskim urzędem piekarnianym, godząc się na warunki magistratu, to jest po 12 marek od wypieku worka mąki, wagi 6 pudów. Właściciele kilku większych piekarń umowy tej nie podpisali i skutkiem czego magistrat przystąpi do zamknięcia sekwestracyi ich piekarń. W związku z temi sprawami pozostaje strajk pewnej części piekarzy.

Zjazd prezesów sądów okręgowych w Królestwie odbyć się ma w poniedziałek dnia 13 b. m. Na porządku dziennym jest sprawa organizacyi sądów polskich i mianowanie urzędników.

Magistrat zatwierdził opracowany przez delegacyę wydziału finansowego projekt pożyczki premiowej miejskiej na sumę 100 milionów marek, z przeznaczeniem miliona marek półrocznie na wygrane. Procent określono na 6 od sta, z czego 4 na procent właściwy i 2 na wygrane w pierwszym okresie 25 lat. Z wygranych potrącane będzie 10 procent na potrzeby wydziału dobroczynności publicznej. Po upływie 25 lat magistratowi będzie przysługiwało prawo wykupu po cenie nominalnej.

Chełm, 5 sierpnia. (Z kooperatywy. — Tow. Dobroczynności. — Szpital miejski. — Straż ogniowa). Jeszcze od czasów przedwojennych istniejące w Chełmie Stowarzyszenie spożywcze „Pomoc" ogłosiło sprawozdanie za rok 1916. Rok ten pod względem finansowym był wprost świetny. W czasach przedwojennych Stowarzyszenie prowadziło 1 sklep w Chełmie i 5 filij w powiecie, obecnie filie są zwinięte, a mimo to zysk był większy, niż w latach poprzednich. Ogólna suma czystego dochodu wynosi przeszło 8 tysięcy rubli.

Personal chełmskiego Towarzystwa dobroczynności został powiększony świeżo przez trzy Siostry Felicyanki ze Lwowa, które zajmą się specyalnie wychowaniem dziatwy. 65 dzieci zostało wysłanych na lato staraniem Towarzystwa dobroczynności do Czerniejewa. Jak niesłychanie trudne są nasze warunki aprowizacyjne, niech świadczy fakt, że Towarzystwo dobroczynności ujrzało się zmuszonem do zamknięcia kuchni dla najbiedniejszych, gdzie wydawano 180 obiadów dziennie. Tylko zupełna niemożliwość dalszego prowiantowania kuchni wywołała tę smutną ostateczność.

Bardzo dobrze rozwija się nasz szpital miejski. Rosyanie pozostawili go w stanie opłakanym, obecnie posiada 85 łóżek i oddział dla chorych epidemicznych.

W porównaniu z rokiem zeszłym, statystyka wykazuje znaczny wzrost leczących się, co dowodzi, że szpital zyskuje zaufanie u ludności. Dzięki umiejętnym zarządzeniom oszczędnościowym, wydatki na szpital za półrocze wyniosły 22.500 K, gdy przy mniejszej ilości chorych w roku zeszłym w tym samym czasie wydatkowano o 7.000 więcej. Na czele szpitala stoi dr Landau.

Organizacya straży ogniowej została już ukończona. Komendantem został p. A. Hilgier. Członków straży jest około 100. Od wiedeńskiej straży ogniowej kupiono świeżo sikawkę; obecnie straż rozporządza trzema sikawkami. Hełmy i inne pomocnicze narzędzia są prawie skompletowane. — Lokal straży mieści się w budynkach przy magistracie. W lipcu straż była czynna przy trzech większych pożarach.

Obchód Kościuszkowski w Łodzi. Z Łodzi donoszą: Z inicyatywy miejscowej Rady opiekuńczej odbyło się w Łodzi zebranie przedstawicieli różnych instytucyj społecznych, w celu naradzenia się nad programem obchodu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. W dyskusyi wzięli udział pp.: prezes Polskiej Macierzy szkolnej Chełmicki, Chwalbiński, Fichna, przedstawiciel »Lutni« Kredo, przedstawiciel Stowarzyszeń robotniczych Kurek, adwokatowa Łopattowa, burmistrz Skulski, ks. prałat Tymieniecki, inżynier Wagner i inni, stawiając różne wnioski.

Zaproponowano między innemi urządzenie »akademii« uroczystej i odczytów, nazwanie jednej z ulic Kościuszkowską, wydanie broszurki popularnej o Naczelniku, nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań (główne w kościele św. Stanisława Kostki), przedstawienie galowe w teatrze, sadzenie drzewek, urządzenie na rynku Nowym skweru i postawienie na nim pomnika Kościuszki, popisy dzieci ze szkół Macierzy Polskiej, wieczór pieśni z udziałem miejscowych stowarzyszeń śpiewackich, wmurowanie tablicy pamiątkowej w kościele, zbieranie składek na wybudowanie domu dla dzieci, ofiar wojny. Wszystkie projekty postanowiono przekazać ścisłemu komitetowi, do którego wybrano pp.: Chwalbińskiego, Harasza, Koźmińskiego, Lutrosińskiego, Remiszewskiego, Skulskiego, Stamirowskiego, Swierczewskiego, Sułowskiego, ks. Tymienieckiego, Wagnera i Wolczyńskiego. Komitetowi ścisłemu służy prawo kooptacyi.

Zgon weterana z 1863 roku. W Przysuchej pod Radomiem zmarł w dniu 4 b. m. Karol Olewiński, weteran z roku 1863, b. podporucznik szwadronu rotmistrza Junoszy przy generale Hauke-Bosaku, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbył się w dniu 7 b. m. z wielką okazałością w Przysusznej. Nad grobem przemówili imieniem administracyi dóbr Przysuskich Bałtrowski i Trybulski, imieniem weteranów Wojdacki, poczem uczestnicy zaintonowali »Boże, coś Polskę«.

Wykopaliska z czasów pogańskich koło Zawichostu. We wsi Piotrowicach, koło Zawichostu nad Wisłą, odnalazł z końcem lipca b. r. inżynier por. Lonartowicz dwa cmentarzyska z czasów pogańskich, przypuszczalnie z IX. lub X. wieku. Przeprowadzone poszukiwania wydały obfity rezultat. Wykopano kilkanaście urn z popiołami i kośćmi nieboszczyków. Pod urnami w głębokości półtora metra znaleziono całego kościotrupa, obok niego zaś cztery łzawice i kawałek miedzianego naramiennika. Wykopaliska te znajdują się obecnie w posiadaniu inż por. Lenartowicza.

Konferencye polskie w Sztokholmie.

Ze Sztokholmu donoszą:

Prezes komisyi polskiej w Rosyi, mecenas Aleksander Lednicki, jest w drodze do Sztokholmu, gdzie odbyć się ma konferencya wybitnych polityków polskich, w której wezmą udział także politycy galicyjscy. Przedmiotem obrad będzie **ustalenie i ujednostajnienie polityki polskiej** po tej i po tamtej stronie frontu, odnośnie do bieżących zagadnień. W szczególności omawianą będzie sprawa rządu polskiego. Polskie koła w Rosyi przywiązują do tych narad wielkie znaczenie.

Reforma statutu Koła polskiego.

Wiedeń, 13 sierpnia.

»Poln. Stimmen« dowiadują się ze sfer politycznych polskich, że bez żadnej wątpliwości poszczególne grupy Koła polskiego oświadczą się **przeciwko jego reorganizacyi** w duchu żądań partyi socyalno-demokratycznej.

Posłuchania u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 sierpnia.

Cesarz przyjął na osobnej audyencyi w sobotę kierownika ministerstwa dla Galicyi dra Twardowskiego, w niedzielę prezydenta ministrów dra Seidlera.

Zmiany w gabinecie węgierskim.

(Telefonem).

Budapeszt, 13 sierpnia.

Dzisiejsza gazeta urzędowe ogłosi listę nowych ministrów.

Dr Wilhelm Vazsonyi zostanie ministrem dla reformy wyborczej.

Hr. Teodor Bathyani obejmuje kierownictwo ministerstwa przejściowego.

Bela Földes tekę skarbu.

W bieżącym tygodniu ogłoszona też zostanie lista nowych sekretarzy stanu.

Rokowania polityków rumuńskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Kilka dzienników niemieckich powtórzyło telegram korespondenta „Koelnische Zeitung" z Sofii, jakoby politycy rumuńscy: Marghiloman i Carp, odjechali do Wiednia i do Berlina.

Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, wiadomość ta jest mylną.

Pakt słowiański z Korfu.

Kolonia, 13 sierpnia.

»Kölnische Zeitung« donosi:

Wymieniany często w ostatnich czasach »pakt z Korfu«, zawarty na wyspie Korfu pomiędzy rządem serbskim a południowymi Słowianami, przebywającymi za granicą, został ogłoszony przez »Times«. Z długiego sprawozdania tego podajemy następujące szczegóły:

Program państwowy Słowian południowych składa się z 12 punktów i podpisany został przez prezydenta gabinetu serbskiego, Pasicza, i prezydenta londyńskiego komitetu południowo-słowiańskiego Trumbicza.

Pierwszy artykuł mówi o założeniu południowo-słowiańskiego niezawisłego państwa, złożonego z Serbii, Chorwacyi i Sławonii pod rządami dynastyi Karageorgiewiczów. Cyrylica i alfabet łaciński będą istnieć obok siebie. Wszystkie wyznania będą mieć równouprawnienie. — Morze Adryatyckie ma być dostępne dla wszystkich okrętów.

Umizgi koalicyi do Słowian południowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 13 sierpnia.

Kilka dzienników włoskich stara się wmówić w południowych Słowian Austro-Węgier i w Serbów, że Włochy są dla nich życzliwe, przytem jednak na przykład „Corriere della Sera" zdradza się, **że serbskie prawa uznaje tylko tam, gdzie ustają pretensye włoskie do terytoryalnych zdobyczy aż po Dalmacyę włącznie, i do politycznego i gospodarczego przeniknięcia całego Bałkanu.**

Z dziennika „Italia" wynika, że to staranie **się o względy południowych Słowian w Londynie i w Rzymie uważane jest za potrzebne.**

Żądania włoskie.

(Telefonem).

Lugano, 13 sierpnia.

»Corriere della Sera« pisze

Konferencya londyńska nie załatwiła widocznie postulatów włoskich, skoro **Lloyd George ograniczył się do wyrażenia nadziei, że Włochy i Serbia pogodzą się co do swoich sprzecznych żądań.**

Niebezpieczeństwo polega w tem, że koalicya ustaliła maksymalny i minimalny program pokojowy, tudzież w **umiarkowanem stanowisku Anglii wobec Austro-Węgier. Aby zadowolić Włochy, Serbię i Rumunię, konieczny jest rozbiór Austryi.**

Gdyby koalicya chciała zwrócić Francyi Alzacyę i Lotaryngię, a natomiast zaniechała planu rozbioru Austryi, wówczas musiałyby Włochy uznać to za wielkie upokorzenie.

Odznaczenie Sonnina w Londynie.

Zurych, 13 sierpnia.

»N. Zürcher Zeitung« donosi z Lugano:

»Corriere della Sera« w korespondencyi z Londynu podnosi, że z wszystkich ministrów państw koalicyjnych, jeden tylko Sonnino dostąpił zaszczytu, że król angielski zaprosił go na śniadanie.

W konferencyach, które Sonnino miał z Lloyd Georgem, brali także udział: generał boerski Smuts i lord Robert Cecil.

Koalicya chce skończyć wojnę w tym roku.

Bazylea, 13 sierpnia.

»Tribuna« donosi z Londynu:.

Zjazd ministrów koalicyjnych w Londynie ma na celu doprowadzenie do zakończenia wojny jeszcze w roku bieżącym.

Ku Petersburgowi.

(Telefonem).

Turyn, 13 sierpnia.

»Perseveranza« donosi z Rzymu:

W państwach neutralnych panuje przekonanie, że **ofenzywa Niemiec i Austro-Węgier przeciw Rosyi zmierza ku Rydze.**

Wraz z akcyą na lądzie rozpoczęta zostanie prawdopodobnie akcye morskiej i powietrznej floty bałtyckiej.

Wojskowe sfery włoskie sądzą natomiast, że **ofenzywa sprzymierzonych dąży ku Petersburgowi.**

Brak opału na kolejach rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 13 sierpnia.

Dzienniki donoszą z Haparandy:

jest prośbami o materyał opałowy dla kolei.

Maszyniści z powodu złego materyału opałowego nie chcą prowadzić pociągów lub pozostawiają pociągi na linii.

W południowej Rosyi grozi zupełne wstrzymanie ruchu.

Dostawy wojenne Anglii dla Rosyi.

Berno, 13 sierpnia.

»Temps« donosi:

Minister Henderson podał następujące szczegóły o dostawach angielskich dla Rosyi:

Rosya otrzymała od Anglii pożyczki wojenne w kwocie około 500 milionów funtów szterlingów, rynsztunek wartości 100 milionów, przeszło 150.000 ton metalów, 500 motorów samolotowych, 700 dział, 3.500 karabinów maszynowych, 300.00 karabinów, 3 do 4 mil. ciężkich pocisków, tudzież tysiące samochodów.

Finanse rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 13 sierpnia.

(Ag. pet.) Minister Nekrasow i prof. Bernacki, kierownik ministerstwa finansów, oświadczyli wobec dziennikarzy, że rząd tymczasowy nazywa się rządem zbawienia ojczyzny, a ta nazwa wystarcza, aby określić obecne zadania ministerstwa finansów. Wymagania budżetowe przerastają wpływy z podatków bezpośrednich, które doszły już do maximum. Ministerstwo zamierza stworzyć pewną liczbę państwowych monopolów handlowych, chociaż widzi w nich ostateczne remedium. W zasadzie jest ministerstwo zdania, że rękojmią dobrobytu Rosyi byłoby potężne rozwinięcie się prywatnej i publicznej inicyatywy na polu przemysłowem i ministerstwo wytęży wszystkie siły, żeby w porozumieniu z ministerstwem handlu i przemysłu popierać rozwój przemysłu.

Zachwiane stanowisko Ribota.

Genewa, 13 sierpnia.

Radykalna prasa francuska stwierdza, że cenzura we Francyi jest wykonywana bardzo surowo. Zgromadzenia socyalistów, o ile nie zajmują się sprawami zawodowemi, są zakazywane bez wyjątku. Zabroniony został nawet kongres nauczycieli, których lojalność nie ulega wątpliwości.

»Pays« stwierdza, że represye te powiększają tylko rozgoryczenie w kraju.

»Eclair« przewiduje, że rządy gabinetu Ribota rychło się skończą. Ataki senatora Clemenceau na rząd świadczą, że większość Senatu życzy sobie zmiany gabinetu. Także senator Humbert zaczyna występować przeciwko rządowi.

»Radical« podnosi, że rozczarowanie z powodu nieudałej ofenzywy, ogarnia coraz szersze koła.

Zamknięcie granicy francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 13 sierpnia.

(Depesza spóźniona z dnia 11 bm.)

Szwajcarska agencya depeszowa donosi:

Dziś w sobotę o północy zamknięto w zupełności granicę francuską.

Tajemnicze wypadki we Francyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 sierpnia.

Oprócz wiadomości o zamknięciu granicy francusko-szwajcarskiej nie nadeszły wczoraj z Francyi żadne wiadomości.

Wykluczone nie jest, że we Francyi rozgrywają się obecnie wypadki, które rząd zamierza na razie zatrzymać w tajemnicy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 12. Rządca drukarni L. K. Górski.